

Candida, Muł

Przenajświętszy jest ten dźwięk
Dzięki niemu jest mi lżej
Jak rozbitek chwytam się
Wszelkich metod na to
By poradzić sobie w tej
Nowej sytuacji,
Chcę móc rozniecić ogień
I zacząć nowe życie

Jeśli kiedyś mi zabraknie sił
To wiem, gdzie jest
Niewyczerpane źródło, i
Mogę cały się zanurzyć w nim
I żyć, jak chcę
Bo każdy nosi w sobie.. skarb

Przecież obudziłem się
Żeby dostrzec w porę ze
Właśnie teraz, pierwszy raz
Jestem całkiem sam
W swoich myślach znajdę rytm
Żeby być dla siebie kimś
Na kim mogę oprzeć się
I wszystko wybaczyć

Jeśli kiedyś mi zabraknie sił
To wiem, gdzie jest
Niewyczerpane źródło, i
Mogę cały się zanurzyć w nim
I żyć, jak chcę
Bo każdy nosi w sobie.. skarb